

*Sygn. akt I ACa 591/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Jerzy Bess</b> <b>SSA Paweł Czepiel</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1789/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2 400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel

*Sygn. akt I ACa 591/17*

## UZASADNIENIE

Powód M. G. (2) w pozwie skierowanym przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 95.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2015 r. do dnia zapłaty. Roszczenie swe wywodził z faktu śmierci matki B. G. w wypadku drogowym w dniu 7 listopada 2014 r. Powód wskazał, że sprawcą wypadku był jego ojciec, który prowadził należący do zmarłej matki pojazd i również poniósł śmierć w tym wypadku. Pojazd był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym towarzystwie

ubezpieczeń, które uznało swą odpowiedzialność co do zasady, wypłacając powodowi zadośćuczynienie w wysokości 55.000 zł. Zdaniem powoda zadośćuczynienie to jest zbyt niskie, gdyż właściwą kwotą jest suma 150.000 zł.

Do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z niniejszą sprawą została połączona sprawa z powództwa M. G. (2) przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. o odszkodowanie w wysokości 76.000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci matki. Roszczenie to, z uwagi na zakres zaskarżenia apelacją, pozostaje poza kognicją Sądu Apelacyjnego.

Strona pozwana wnosiła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu twierdząc, że wypłacona już powodowi kwota wyczerpuje jego uzasadnione roszczenia w całości.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie tytułem zadośćuczynienia zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.341,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji powołał jako bezsporne następujące okoliczności faktyczne:

W dniu 7 listopada 2014 r. kierujący pojazdem marki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...) zjechał na przeciwległy pas ruchu wskutek czego doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka innym pojazdem. Wskutek wypadku śmierć na miejscu poniosła pasażerka jadąca pojazdem marki S. (...) - B. G. będąca matką powoda, a kierujący pojazdem J. G., będący ojcem powoda, zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych obrażeń. W ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłaciła powodowi kwotę 55.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 5703,33 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Nadto sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Postanowieniem z dnia 29 maja 2015 r. zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w M. w dniu 29 maja 2015 r. umorzono śledztwo w sprawie nieumyślnego naruszenia w dniu 7 listopada 2014 r. w K. woj. (...) zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowania wypadku drogowego, w którym B. G. doznała opisanych w postanowieniu obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią na miejscu wypadku.

Pismem z dnia 29 grudnia 2014 r., które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 31 grudnia 2014 r., powód wniósł między innymi o wypłatę odszkodowania w wysokości 200.000,00 zł za pogorszenie się jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki, a także o wypłatę kwoty 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną wskutek śmierci matki krzywdę i ból.

Matka powoda B. G. w chwili śmierci miała 67 lat. B. G. oraz J. G. mieli trójkę pełnoletnich dzieci M. G. (1), M. G. (3) oraz A. K.. Matka powoda prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą Apteka (...) mgr farm. B. G.. W 2012 r. Matka powoda z prowadzonej działalności osiągnęła łącznie dochód w wysokości 222.539,68 zł, natomiast w 2013 r. w wysokości 240.647,47 zł. W listopadzie 2013 r. dochód z powyższej działalności wyniósł 15.550,95 zł, w grudniu 2013 r. - 24.995,63 zł, a w styczniu 2014 r. - 16.141,39 zł. B. G. wspierała finansowo swoje dzieci w tym również powoda, który przez 12 lat prowadził działalność gospodarczą polegającą na dowożeniu towarów do apteki matki, a w późniejszym czasie, gdy działalność ta przestała być opłacalna, otrzymywał od matki 2.000-3.000 zł na utrzymanie w czasie, w którym pozostawał bezrobotny. Powód otrzymał od matki i ojca wartościowe darowizny w postaci nieruchomości położonej w S. utworzonej z zabudowanej działki numer (...) o pow. 0,0266 ha, udział wynoszący 1/10 części w nieruchomości położonej w S., utworzonej z niezabudowanych działek o numerach: (...) o pow. 0,0014 ha, (...) o pow. 0,0618 ha, (...) o pow. 0,0073 ha i (...) o pow. 0,0070 ha, a także udział wynoszący 1/5 części w nieruchomości położonej w S., utworzonej z niezabudowanej działki numer (...) o pow. 0,0120 ha. Powód otrzymał od matki również darowiznę w postaci środków pieniężnych w wysokości 100.000,00 zł, w celu zmotywowania go do podjęcia własnej działalności gospodarczej, które to pieniądze powód zachował do dnia dzisiejszego.

Zarówno powód jak i jego rodzeństwo utrzymywali dobre stosunki z rodzicami. Powód często spotykał się z matką, nie tylko podczas uroczystości rodzinnych i świątecznych, lecz także w dni powszednie. Powód przebywał często w domu rodzinnym z uwagi na konflikt z żoną. Po śmierci rodziców powód często odwiedza ich grób, a także wspólnie z rodzeństwem obchodzi miesięcznice ich śmierci, podczas której powód oraz jego siostra i brat spotykają się i wspominają czas spędzony wspólnie z rodzicami.

Relacja powoda do matki była emocjonalna, ale też ambiwalentna. Opierała się zarówno na więzi emocjonalnej jak i ekonomicznej, i dawała powodowi poczucie bezpieczeństwa, które utracił z chwilą śmierci matki. Śmierć matki wywołała u powoda naturalną reakcję żałoby, która z powody występujących wcześniej zaburzeń nerwicowych została silnie doświadczona przez powoda i w efekcie niekorzystnie wpłynęła na jego funkcjonowanie i stan zdrowia. Powód zarówno w okresie przed jak i po wypadku uczestniczył w psychoterapii grupowej oraz indywidualnej (od sierpnia 2011 r. do maja 2015 r.). U powoda od 2007 r. stwierdzano zaburzenia lękowe z somatyzacjami, a także zaburzenia osobowości. Nagła śmierć obojga rodziców była dla powoda doświadczeniem traumatycznym, a fakt iż powód z uwagi na zaburzenia emocjonalne posiada znacznie obniżoną tolerancję na stres spowodował, że śmierć osoby bliskiej, która jest zazwyczaj doświadczeniem raniącym, wywołującym ból i rozpacz, wywołała u powoda silną reakcję emocjonalną w postaci nasilenia zaburzeń lękowo-depresyjnych, które okresowo zaburzyły jego funkcjonowanie. Powód wymagał leczenia farmakologicznego i pomocy psychoterapeuty. W efekcie leczenia doszło do częściowej poprawy stany psychicznego powoda, nadal jednak utrzymuje się część objawów nerwicowych, które mogą upośledzić, ale nie uniemożliwiają powodowi funkcjonowania. W życiu powoda nastąpił proces stopniowej adaptacji do nowej sytuacji i obecnie powód znajduje się w stanie określanym przez biegłych jako etap reorientacji. W relacji opiniowanego brak informacji, które sugerowałyby wystąpienie cechy żałoby patologicznej. W ocenie biegłych nie jest możliwe stwierdzenie uszczerbku na zdrowiu powoda, gdyż określanie uszczerbku na zdrowiu nie dotyczy tej kategorii zaburzeń psychicznych, które występują u powoda. Zgodnie z opinią biegłych powód w badaniu zaprezentował się jako osoba pasywna, uległa i zależna, co wskazuje na wystąpienie pewnej tendencji osobowościowej, która jednak w badaniu przybiera natężenie cechy, a nie zaburzenia osobowości. Biegli nie rozpoznali u powoda choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego.

Obecnie powód wraz z rodzeństwem prowadzi aptekę, którą odziedziczył po matce. Apteka po śmierci rodziców powoda była jednak nieczynna przez okres około 5 miesięcy, a w tym czasie w okolicy powstały dwie nowe apteki, co znacząco wpłynęło na obniżenie dochodów z prowadzonej działalności. Po śmierci rodziców powód otrzymał także w wyniku dziedziczenia ok. 150.000,00 do 200.000,00 zł, mieszkanie w Z., mieszkanie w S. oraz dom w S.. Zarówno w ocenie powoda, jak i jego rodzeństwa sytuacja życiowa i majątkowa powoda nie uległa znaczącemu pogorszeniu w wyniku śmierci rodziców.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan w faktyczny w oparciu o zeznania powoda, a także zeznania świadków A. K. oraz M. G. (3), które uznał za spójne logiczne i pozbawione sprzeczności, a także uzupełniające się wzajemnie. Ustalenie faktyczne zostały także poczynione w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz które nie budziły wątpliwości co do ich treści. Sąd I instancji uznał także za wiarygodne przeprowadzone w sprawie opinie sporządzone przez biegłą z zakresu psychiatrii lek. med. M. B. oraz biegłą z zakresu psychologii mgr D. W., stwierdzając, że zostały one sporządzone przez osoby kwalifikujące się odpowiednim wykształceniem i uprawnieniami do ich sporządzenia, a wnioski wypływające z przeprowadzonych opinii są spójne logiczne i pozbawione sprzeczności. Zaznaczył też, iż biegłe rzeczowo odniosły się do zgłoszonych przez strony zarzutów w ramach opinii uzupełniającej odpowiadając na zgłoszone wątpliwości i dodatkowe pytania stron.

W swoich rozważaniach jako podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej sąd I instancji powołał art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jako podstawę orzeczenia o zadośćuczynieniu sąd wskazał art. 446 § 4 k.c. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia muszą być rozważane indywidualnie, a celem powołanego przepisu jest złagodzenie krzywdy doznanej na skutek szkody niemajątkowej. Wpływ na ustalenie wysokości tego świadczenia mają zatem, według sądu I instancji, takie okoliczności jak wstrząs psychiczny i cierpienia

moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, a także wiek pokrzywdzonego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym oraz rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą. Odnosząc te kryteria do sytuacji powoda sąd I instancji stwierdził, że śmierć matki była dla powoda przeżyciem traumatycznym, a z uwagi na występujące u niego zaburzenia nerwicowe został on tym faktem szczególnie doświadczony, tym bardziej, że matka otaczała powoda opieką, a ten pozostawał w konflikcie z żoną. Powód utracił nie tylko wsparcie finansowe, ale i swoiste wsparcie duchowe i emocjonalne, jakiego udzielała mu matka. Traumatyczne przeżycia powoda związane ze śmiercią rodziców spowodowały nawrót dolegliwości nerwicowych i depresji, powód zaczął też odczuwać intensywne nerwobóle w klatce piersiowej. U powoda nie wystąpiła wprawdzie cecha żałoby patologicznej, niemniej w opisanym przypadku krzywda była znaczna. Powód całe życie polegał na pomocy matki i ojca, a obecnie odczuwa lęk o przyszłość i pomimo stopniowej adaptacji do nowej sytuacji nadal odczuwa strach przed tym, że w razie trudności nikt nie udzieli pomocy jemu i rodzeństwu. Te okoliczności, zdaniem sądu I instancji prowadzą do oceny, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest suma 75.000 zł, co przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej, prowadzi do zasądzenia z tego tytułu kwoty 20.000 zł.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach za opóźnienie sąd powołał przepis art. 481 § 1 k.c. stwierdzając, że zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń był zobowiązany do wypłaty świadczenia w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, a zatem termin wymagalności upłynął w dniu 31 stycznia 2015 r. W konsekwencji odsetki zostały zasądzone od późniejszej daty wskazanej w żądaniu pozwu.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał przepis art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielając te koszty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie co do kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia 2 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, pominięcie przy ustalaniu części zeznań powoda uznanych w całości za wiarygodne, części opinii biegłych i zaświadczeń lekarskich dostarczonych przez powoda, z których wynika, że powód wyjątkowo ciężko przeżył śmierć matki, z którą łączyła go szczególnie silna więź emocjonalna, a zakres zmian psychicznych, problemów emocjonalnych oraz bólu i cierpienia, jakich powód doznał w wyniku jej śmierci pozostaje znaczny, zwłaszcza zaś pojawiły się u powoda objawy depresyjne i somatyczne, stąd powód potrzebuje opieki psychiatrycznej i psychoterapii;

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące zasądzeniem przez sąd od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, podczas gdy w sprawie zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony, kiedy to sąd nie może obciążać powoda kosztami wiążącymi się z charakterem zawisłego pomiędzy stronami sporu, a także prawa sędziowskiego, przekładającego się na wysokość zasądzonych zadośćuczynienia;

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. wynikające z niewłaściwej interpretacji użytego przez ustawodawcę zwrotu „odpowiednia suma” i uznanie, że należna powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota winna wynieść jedynie 20.000 zł, którą to kwotę uznać należy za zdecydowanie nieadekwatną i niespełniającą funkcji kompensacyjnej w stosunku do krzywd, jakich doznał powód wskutek nagłej śmierci jego matki, a tym samym rażące zaniżenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

W konkluzji powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz dalszej kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Jako wniosek ewentualny powód zgłosił żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jakkolwiek apelujący podnosi zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to jednak uzasadniając ten zarzut odwołuje się do ustaleń poczynionych przez sąd I instancji, wskazując na ich trafność. Nie podejmuje przy tym żadnej polemiki z oceną materiału dowodowego przeprowadzoną przez sąd I instancji i nie wskazuje na żadne fakty, które błędnie zostały ustalone przez ten sąd lub też ustalone nie zostały, pomimo że materiał dowodowy dawał do takich ustaleń podstawy. W istocie zatem powód, pomimo postawienia wyżej wskazanego zarzutu, nie kwestionuje ani oceny dowodów, ani ustaleń faktycznych przez sąd I instancji. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby był skuteczny, musi wskazywać, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku, koniecznym jest także wskazanie, które z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd są błędne, na czym błąd ten polega i jakie ustalenia, w świetle zebranego materiału, przy poprawnej jego ocenie, sąd powinien poczynić. Wadliwa ocena materiału dowodowego tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy jej wynikiem jest błędne ustalenie okoliczności faktycznych dla tego rozstrzygnięcia istotnych. Tymczasem powód akceptuje ustalenia faktyczne sądu I instancji, a jedynie stoi na stanowisku, że ustalone fakty powinny prowadzić do zasądzenia zadośćuczynienia w większej kwocie, niż je zasądził sąd I instancji. Taki zarzut mieści się w zarzucie naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c., również w apelacji podniesionym.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jak też ocenę dowodów przez tamtejszy sąd przedstawioną i wobec faktu, że w istocie nie zostały one zakwestionowane, ogranicza swą argumentację w tym przedmiocie do wyżej przedstawionej.

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. jest bezzasadny. Samo sformułowanie tego zarzutu zdaje się wskazywać, że powód utożsamia wysokość zadośćuczynienia z kwotą zasądzoną przez sąd I instancji, uważając że to ta kwota powinna kompensować jego krzywdę, a pomija całkowicie kwotę dobrowolnie przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia wypłaconą jeszcze przed procesem. Tymczasem rozważając, czy krzywda powoda wynikająca ze śmierci matki została należycie skompensowana, uwzględniać trzeba sumę obu tych kwot, a zatem 75.000 zł, a nie 20.000 zł, jak czyni to powód. To łącznie obie kwoty: dobrowolnie wypłacona oraz zasądzona zaskarżonym wyrokiem, stanowią sumę zadośćuczynienia, którą sąd I instancji uznał za odpowiednią. Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela.

Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze, że w wyniku wypadku, do którego doszło w dniu 7 listopada 2014 r., śmierć ponieśli oboje rodzice powoda, zaś dochodzone w niniejszym procesie roszczenia są związane ze śmiercią tylko matki powoda. Ojciec powoda wypadek ten spowodował i w związku z tym z faktu jego śmierci powód żadnych roszczeń wywodzić nie może. Nie sposób oddzielić cierpień powoda wynikających ze śmierci jego matki od cierpień będących następstwem śmierci jego ojca. W konsekwencji uznać trzeba, że wszystkie te następstwa mające charakter szkody niemajątkowej wynikają ze śmierci obojga rodziców, a nie tylko matki. Niemniej jednak w świetle zwykłego doświadczenia życiowego oczywistym jest, że trauma po jednoczesnej śmierci dwojga rodziców jest głębsza, niż po śmierci tylko jednego z nich. Powyższa okoliczność musi zostać uwzględniona przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i kwota uznana za sumę odpowiednią musi zostać z tej przyczyny obniżona. Istnienie współprzyczyn wyrządzenia szkody nie wyklucza możliwości ich wartościowania z punktu widzenia adekwatnego związku przyczynowego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lutego 1999 r. II CKN 187/98). Brak tu jednak jakichkolwiek mierników liczbowych, nie może być zatem mowy o prostym podzieleniu na pół kwoty odpowiedniej dla zrekompensowania następstw śmierci obojga rodziców, ale trzeba się odwołać do uznania sędziowskiego, a zatem kryterium właściwego ze względu na samo brzmienie art. 446 § 4 k.c.

Po drugie trzeba mieć na uwadze, że powód już przed śmiercią rodziców cierpiał na zaburzenia nerwicowe, poddawał się psychoterapii, stwierdzano u niego zaburzenia lękowe z soamtyzacjami oraz zaburzenia osobowości. Zatem

stan zdrowia powoda po śmierci rodziców nie był wyłącznie wynikiem tego zdarzenia, ale w części wynikał z jego wcześniejszych problemów zdrowotnych, jakkolwiek niewątpliwym jest, że zdarzenie to wywołało u powoda silną reakcję, która istotnie pogłębiła już istniejące zaburzenia. W rezultacie także i ta okoliczność nie może pozostać obojętna dla oceny krzywdy powoda będącej następstwem śmierci matki.

Ustalając wysokość kwoty, która stosownie do art. 446 § 4 k.c. winna być uznana za odpowiednią, sąd przede wszystkim musi mieć na uwadze jej funkcję kompensacyjną, przy czym oczywistym jest, że chodzi tu o istotne złagodzenie poczucia krzywdy, gdyż żadna kwota nie wyrówna uszczerbku niemajakowego związanego ze śmiercią osoby najbliższej. Określając, jaka kwota może być uznana za istotnie łagodzącą poczucie krzywdy, trzeba mieć na uwadze średni poziom życia społeczeństwa, a oderwać się od indywidualnego poziomu życia samego pokrzywdzonego. To średni poziom życia społeczeństwa daje podstawę do oceny, jaka kwota może w danych warunkach zostać uznana za na tyle istotną, że w przekonaniu społecznym mogłaby stanowić właściwą rekompensatę w przypadku śmierci osoby najbliższej. Niewątpliwie w aktualnych realiach naszego kraju kwota 75.000 zł jest kwotą bardzo znaczącą, dla olbrzymiej większości mieszkańców Polski bądź to nieosiągalną, bądź też na tyle trudno osiągalną, że mająca olbrzymie znaczenie dla ich budżetu. W takiej sytuacji nie sposób uznać, że jest to kwota za niska dla zrekompensowania cierpień powoda.

W konsekwencji powyższego kwestionowanie ustalonego przez sąd I instancji zadośćuczynienia okazało się bezzasadne.

Bezzasadnie też powód kwestionuje orzeczenie o kosztach procesu. Podnoszona przez powoda okoliczność, że przedmiotem procesu jest zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, sama w sobie nie może stanowić o istnieniu szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c. Fakt, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu, nie stanowi przesłanki z art. 102 k.p.c., ale w przypadku częściowego uwzględnienia powództwa może prowadzić do włożenia na jedną stronę obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu stosownie do art. 100 k.p.c. in fine. Niemniej jednak stosując ten przepis nie można odrywać się od okoliczności, w jakiej części ta ocena sądu doprowadziła do uwzględnienia powództwa. W rozpoznawanej sprawie, jak wylicza sąd I instancji, żądanie pozwu zostało uwzględnione zaledwie w 12%. W takiej sytuacji nie sposób przyjąć, że na stronę wygrywającą proces w 88% miałby zostać nałożony obowiązek zwrotu stronie przeciwnej wszystkich kosztów procesu, nawet jeżeli ustalenie zasądzonej sumy było wynikiem oceny sądu.

Z powyższych przyczyn apelacja okazała się bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądając od powoda, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz strony pozwanej kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel